

BOCZNY TOR 160

RANO / 24-25.08.2012

NIEZAPISANE

Wczoraj pisałem, dzisiaj zgubiłem. Nie pamiętam, jak to szło? Ani słowa. To było coś pewnie w nurcie rozczulania się nad sobą, najpewniej. Coś o tym, czego nie ma. Zgubić tekst, to się zdarza. Zgubić sens też. I co dalej? Horyzont zawsze tak samo daleko i blisko. Życie tak samo: ile możesz, tyle dostajesz. Miłość jak zwykle niezwykła. A czas robi swoje. Powiedz, jeśli wiesz, gdzie błąd, czy jest szansa na zapomnienie? Nie używaj tylko słowa: kiedyś. Kiedyś-wtedyś, nie dziś. Zawsze jest teraz.

OTÓŻ SIĘ

Otóż nic ci nie zostaje innego: otwórz się na siebie. Nie przejmuj się pustką, którą widzisz. Może źle patrzysz. To przestrzeń do wykorzystania, poruszaj się pomału.

ODPISZ

Opisz swoje. Nic, że słabo. Witkacy, Bukowski — to się czyta, przecież, szaleństwo życia spisane w słowach. Nie wszystko musi się udać. I nawet jak się uda nie musi być wszystkim. Być normalnym — co to niby znaczy?

EKSTRA

Rano, po przebudzeniu, czuję dziwną chęć życia. A zasypiałem jak ostatni.

TYLKO

Gdybyś była mną, nie chciałabyś mnie znać. Znasz mnie z zapatrzenia w siebie. Nasze potrzeby nie muszą być nami. Pragnienie jest mocniejsze od nas.

DESZCZY

Pada. Spadają krople, wsiąkają w ziemię. Jest ciepło. Wilgoć szybko schnie. Wszystko szybko.

PO PÓŁ ROKU

Miło mi. Cię poznać. Cię mieć. Cię czuć. Miło, że z tobą, w tobie, przy tobie — tak się omija to, co minie. Nawet jak nie przejdę obok, przejdzie samo. Tylko czas ma czas.

marzec 2011



SERCE Z ZAMRAŹARKI

Czyli krótka relacja z próby zachowania tego, co ważne.



sierpień 2012